PAŃSTWOWY TEATR IM. J. OSTERWY W LUBLINIE

BRAT MARNOTRAWNY

Pr 5650 a
INSTYTUT SZTUKI PAN
Zbiory Dokumentacji

DYREKTOR I KIEROWNIK
ARTYSTYCZNY TEATRU:
Jerzy Torończyk

PREMIERA: 30.XII.1961 r.

OSKAR WILDE
1856 — 1900

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji ZG ZASP

O PRAPREMIERZE „BRATA MARNOTRAWNEGO"

W pierwszych dniach lutego 1895 r. lord Queensberry, idąc rano przez King-street, zobaczył przy drzwiach Saint-James Theatre świeżo naklejony afisz, zapowiadający nową komedię Oskara Wilde'a, której premiera miała się odbyć za tydzień. Zaczekał na otwarcie kasy i kupił lożę I piętra tuż nad sceną. Wieczorem był w klubie wesoły i podniecony, zaprosił kilku kolegów na kolację, pod koniec upił się i z jego słów zrozumiano, że zamierza wywołać awanturę na przedstawieniu. Nazajutrz wiedział już o tym dyrektor teatru, George Alexander, kazał odesłać lordowi pieniądze za bilet i zawiadomił policję. Na godzinę przed premierą u wszystkich wejść stanęli agenci. Markiza nie wpuszczono na widownię. Przywiózł ze sobą ogromną wiązankę marchwi i brukwi, którą miał objaśnić osobnym przemówieniem z loży. Awanturował się po przedsionkach, dobijał się do drzwi, odgrażał się, wreszcie odszedł, składając swój bukiet w kancelarii teatru, z żądaniem, by go wręczono autorowi, gdy się ukaże na scenie.

Niemiłosierna zamieć śnieżna nie zdołała odstraszyć tłumów, które zjechały w karetach, wiktoriach i zwykłych dorożkach. Wiele pięknych pań miało wiązanki lilii, lilie ozdabiały również butoniery młodzieńców, zwracających uwagę laskami z hebanu o główce z kości słoniowej i białymi rękawiczkami z czarnym ściegiem.

Trzy akty „The Importance of Being Earnest" zakończyły się niebywałą owacją. Publiczność wstała z miejsc i biła oklaski bez końca. Po przedstawieniu na Pall Mall spotykały się tłumy wracających z Saint-James Theatre z tymi, którzy wychodzili z Haymarket, gdzie od początku stycznia szedł bez przerwy „Mąż idealny". Powóz wiozący Oskara nie mógł się przecisnąć wśród tego entuzjastycznego zgiełku.

Dzienniki po dawnemu napadały na „jadowity, niemoralny dialog", ale czyniły to już o wiele ostrożniej, a niektóre sięgały do zupełnie innych przymiotów.

Z KSIĄŻKI JANA PARANDOWSKIEGO „KRÓL ŻYCIA"

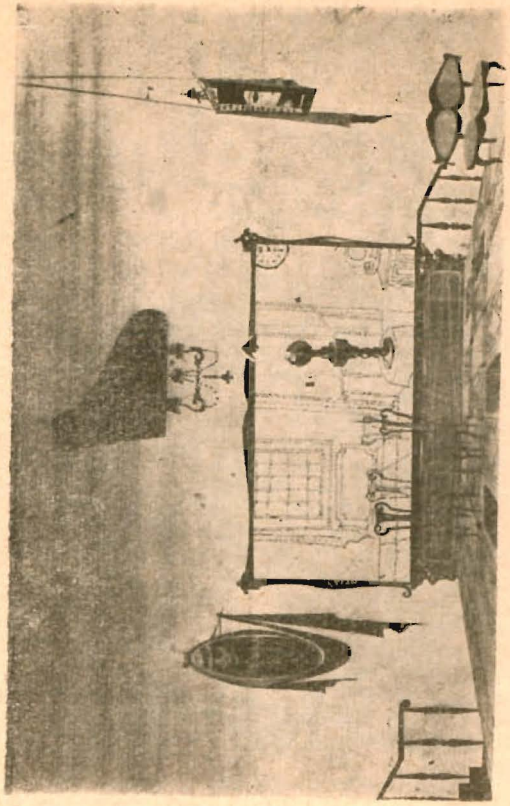

L. Jankowska i A. Tośta — Projekt dekoracji do aktu I „Brata marnotrawnego"

KAZIMIERZ CZACHOWSKI

UWAGI O WILDE'ZIE

Twórczość autora „Portretu Doriana Graya" należy do zjawisk szczególnie wyjątkowych w literaturze nie tylko angielskiej. Gdyby jednak urodził się np. we Francji, drogi jego życia i działalności potoczyłyby się zapewne zgoła innym torem. Bo właśnie środowisko społeczeństwa angielskiego zaważyło rozstrzygająco, że ów „król życia", jak nazwał go Parandowski w swej pięknej powieści biograficznej o Wilde'zie, musiał przejść przez mękę więziennego upokorzenia. Z tej męki wszakże poprzez wewnętrzne przemiany poprzedni poszukiwacz chimery w życiu i w sztuce wzniósł się na szczyt człowieczeństwa. W „De Profundis" i w „Balladzie o więzieniu w Reading" estetyczny pogląd na świat autora doznał nie tyle może przemiany, co raczej pogłębienia przez osobiście wyrobione współczucie z cierpieniem człowieka z dna nizin społecznych.

Gdy poprzez „De profundis" zastanowić się jednak nad przedziwnego czaru pełną powieścią o Dorianie Grayu, łatwo się zauważy, że w tej na pół poetyckiej, na pół paradoksalnej książce mieścił się już całkowity wyraz człowieka i pisarza. Że poprzez swe doznania, od błyskotliwych występów światowca londyńskiego, aż po paryski pogrzeb niemal nędzarza, był on zawsze i tylko poetą. Był nim również i w swych poglądach na krytyka jako artystę i może przede wszystkim w swych czarujących bajkach dla dzieci i dla dorosłych.

Cała twórczość Wilde'a to najbardziej osobista i bezwzględnie szczera spowiedź ze swego własnego dramatu życiowego, dramatu, którego węzłem tragicznym był niedosyt poezji w rzeczywistości. Powiedziano o Wilde'zie, że miał odwagę chimery. I ta właśnie odwaga kazała mu walczyć z kłamstwem albiońskiej obłudy obyczajowej. Ciętość paradoksalnego umysłu narzucała mu pomysł kłamstwa jako środka do walki z kłamstwem. Występuje to wyraźnie w jego teatrze, może najdobitniej w „Bracie marnotrawnym".

W świetnych swych „Dialogach o sztuce" napisał Wilde, iż jeżeli książki jakiej nie można czytać wielokrotnie, to znaczy, że w ogóle czytać jej nie było warto. Większość książek Wilde'a zachowała ten urok, że się do nich z zadowoleniem powraca...

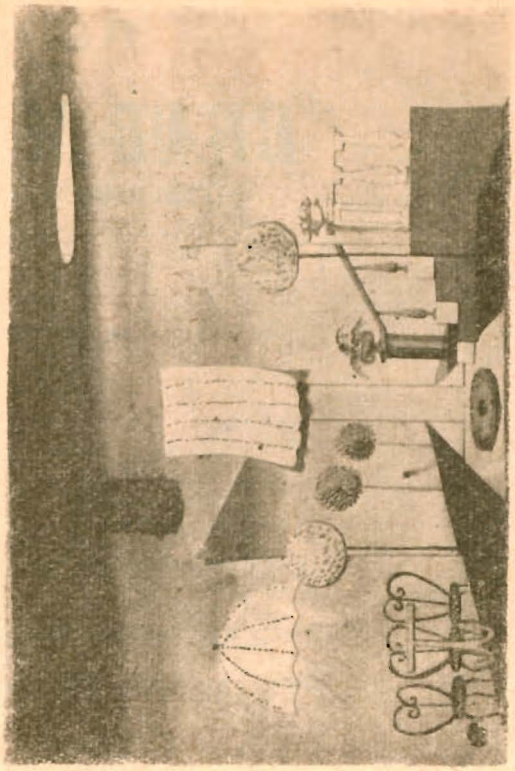

L. Jankowska i A. Tośta — Projekt dekoracji do aktu II „Brata marnotrawnego"

Ten subtelny esteta, natchniony poeta i głęboki — mimo wszystko — humanista był zawsze sobą. Stąd też nawet w jego dramatach, zaliczanych zresztą do słabszych dzieł autora, odkrywamy obecność natężonego uczucia i wy-

OSKAR WILDE

BRAT MARNOTRAWNY

(THE IMPORTANCE OF BEING EARNEST)

Komedia w 3 aktach

PRZEKŁAD:
WACŁAWA KOMARNICKA

OSOBY:

JOHN WORTHING sędzia pokoju	— *Henryk Bista*
ALGERNON MONCRIEFF	— *Lech Komarnicki*
PASTOR CHASUBLE	— *Zdzisław Winiarczyk*
LANE lokaj	— *Marek Kępiński*
MERRIMAN lokaj	* * *
LADY BRACKNELL	— *Maria Kaczkowska*
GWENDOLINA FAIRFAX	— *Danuta Nagórna*
CECYLIA CARDEW	— *Zofia Bajuk*
PANNA PRISM guwernantka	— *Stanisława Zawiszanka*

SCENOGRAFIA:
LILIANA JANKOWSKA
ANTONI TOSTA

REŻYSERIA:
LECH KOMARNICKI

sokiej myśli kulturalnej, jednakowo właściwych poecie, który był racjonalistą, i racjonaliście, który był poetą. On sam zresztą powiedział, że nie ma nic cenniejszego nad duszę ludzką i nic ziemskiego dorównać jej nie jest w stanie.

O sztuce wyraził się Wilde, że nigdy nie powinna się starać o popularność. Natomiast publiczność powinna się starać o swe artystyczne wyrobienie.

---

* * *

W komediach swoich Oskar Wilde jest może najbardziej sobą: wnikliwy i błyskotliwy szyderca, a przy tym odważny w swej purytańsko-pruderyjnej epoce i wyczulony moralizator. Był przecież pisarzem, który w todze dandysa i pięknoducha przez całe życie próbował gorszyć obłudnych i łamać konwenanse — i jednocześnie z nagłą powagą potrafił oświadczyć, że wartością sztuki jest nie piękno, lecz prawość. Toteż każdy jego tłumacz musi bardzo pilnie uważać i na kokieterię, w której jest poza, i na ironię, w której jest prawda, i na powagę, w której jest właśnie prawość. W nęcących teatry swą scenicznością, wartkich i zabawnych dialogach pełno gry słów i paradoksów, które zawsze mają swój szczególny sens filozoficzny czy obyczajowy...

Prapremiera (polska — m.b.r.) „Kobiety bez znaczenia" odbyła się w Teatrze Miejskim w Krakowie w styczniu roku 1904. W roku 1905 wystawiono tę sztukę w Poznaniu, a w roku 1906 w Teatrze Rozmaitości w Warszawie. Prapremiera „Wachlarza lady Windermere" odbyła się w grudniu 1906 również w Teatrze Miejskim w Krakowie, a w roku 1908 wystawił tę sztukę Teatr Wielki w Warszawie. Prapremiera „Męża idealnego" odbyła się w grudniu 1907 także w Teatrze Miejskim w Krakowie, a w Warszawie wystawiono tę sztukę w Teatrze Wielkim w roku 1908. Prapremiera „Brata marnotrawnego" obyła się w Teatrze Małym w Warszawie w lutym 1919.

ZE SŁOWA WSTĘPNEGO JULIUSZA ŻUŁAWSKIEGO DO „CZTERECH KOMEDII" OSKARA WIELDE'A, 1961.

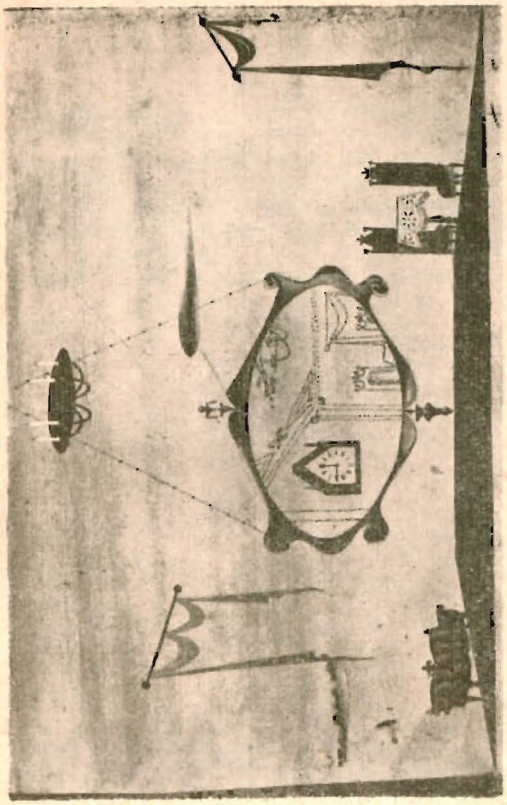

L. Jankowska i A. Tośta — Projekt dekoracji do aktu III „Brata marnotrawnego"

---

*

Wszyscy żyjemy na świecie, po którym ręka w rękę kroczą: dobro i zło, grzech i niewinność. Zamknąć oczy na jedną jego połowę, by żyć w spokoju i bezpieczeństwie — to tak, jakbyśmy chcieli dla większej pewności wędrować z zamkniętymi oczyma wśród urwisk i przepaści.

OSKAR WILDE

*

Oskar Wilde (1856—1900), syn znanego lekarza i poetki Jane Francesca Elgee, studiował w Dublinie i Oxfordzie. W r. 1877 odbył podróż do Włoch i Grecji. W r. 1878 napisał poemat pt. „Rawenna", a w 1881 ukazał się pierwszy tom jego wierszy. W latach 1881—84 podróżował po Ameryce Północnej i Anglii, wygłaszając porywające odczyty, które zyskały mu wielu sympatyków. Ożenił się w r. 1884 z Konstancją Lloyd, która przyniosła mu w posagu pokaźną rentę, lecz szczególne zamiłowanie do wytwornego życia narażało Wilde'a na stałe kłopoty materialne. Ażeby im zaradzić, pracował przez dwa lata na stanowisku redaktora pisma kobiecego z modami „The Woman's World". Ale zajęcie to niezmiernie go nudziło, toteż niebawem z niego zrezygnował. Odkrył nowe, o wiele obfitsze źródło dochodów: teatr.

W ciągu kilku lat napisał pięć interesujących sztuk: „Wachlarz Lady Windermere" (1892), „Kobieta bez znaczenia" (1893), „Salome" (1893), „Mąż idealny" (1895) i „Bunbury" („The Importance of Being Earnest" — „Jak ważną jest rzeczą być poważnym", 1895). Sztukę tę teatry polskie grają pt. „Brat marnotrawny". Ma ona w oryginale podtytuł: „Trywialna komedia ludzi poważnych".

Utwory dramatyczne Oskara Wilde'a, a zwłaszcza jego powieść „Portret Doriana Graya" (1891), — cieszyły się ogromnym powodzeniem, dopóki w r. 1895 nie skazano go na dwa lata więzienia w wyniku procesu, który mu wytoczył lord Queensberry, oskarżając go o wykroczenia przeciw moralności.

Cierpienia, jakie stały się odtąd udziałem Wilde'a, znalazły odbicie w „Balladzie o więzieniu w Reading" (1898) i w przejmującej spowiedzi pt. „De Profundis" (1905)

Wielką poczytnością cieszyły się również szkice i aforyzmy Wilde'a „Intentions", a szczególnie jego bajki „Szczęśliwy książę" i in.

Ostatnie lata życia spędził pisarz w Paryżu, w biedzie i opuszczeniu. (r.)

*

Wielkie dzieło dramatyczne powinno wyrażać współczesne namiętności nie tylko przy pomocy aktora, lecz powinno też być przedstawione w formie najbardziej odpowiedniej nowoczesnemu odczuwaniu. Racine wystawiał swoje sztuki rzymskie posługując się kostiumami z czasów Ludwika XIV, na scenie przepełnionej widzami, nam jednak innych potrzeba warunków, aby sztuki jego wywierały na nas wrażenie.

OSKAR WILDE

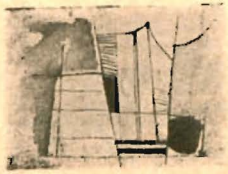

KIEROWNIK SCENY:
Edward Klimek

ŚWIATŁO:
Bolesław Dziuba

KIER. PRAC. KRAWIECKIEJ:
Aniela Michońska

PERUKI:
Marian Marzycki

REKWIZYTY:
Ryszard Rudaś

PRAC. MODELATORSKA:
Ryszard Rudaś

PRZEDSTAWIENIE PROWADZI:
Albin Chmura

SUFLER:
Irena Chmielarczyk

PROGRAM Nr 92/9

OPRACOWANIE PROGRAMU:
Maria Bechczyc-Rudnicka

PROJEKT OKŁADKI:
Antoni Tośta

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji ZG ZASP

LDP. Zam. 5077 18.12.61 3500 W7-8299
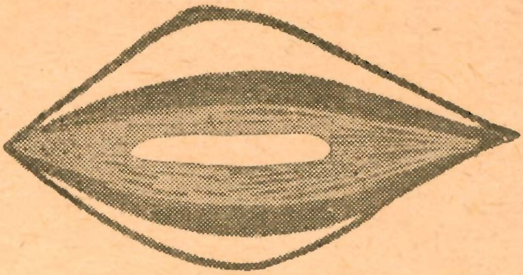
CENA ZŁ 2.50